



SZTANDAR LUDU



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

Lublin, środa 3 października 1945 r.

Nr 184

SPÓŁDZIELCZOŚĆ I DEMOKRACJA

to pojęcie nierozdzielne

Przemówienie Prezydenta ob. Bieruta w dniu Święta Spółdzielczości

Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut wygłosił w niedzielę, podczas akademii spółdzielczej w sali „Romy” następujące przemówienie:

Obywateli! Członkowie i Pracownicy spółdzielczości polskiej!

Pozdrawiam was w dniu poświęconym ruchowi spółdzielczemu, w dniu pierwszego w wyzwolonej i odrodzonej Polsce święta spółdzielczego.

Dzień spółdzielczości jest dniem apelu wszystkich spółdzielców całego świata do wielkich milionowych mas społecznych o poparcie tego ruchu. Ciałem sercem przyłączam się do tego ruchu. Ruch spółdzielczy ze wszech miar zasługuje na poparcie. Jest to ruch, który już przed stu laty podejmował i tworzył lud pracujący w niedzielę, że pomoże on w obaleniu wrogu i wyzwoleniu się z nędzy, że wprowadzi on nowe stosunki społeczne, oparte na sprawiedliwości, na twórczym współdziałaniu ze sobą wszystkich ludzi, na pełnej ich wolności.

Ruch spółdzielczy nie ziszczył tych nadziei, ale stworzył on wspaniałą podstawę do organizowania się milionowych mas ludzkich, do ich stopniowego usamodzielniania się przy podejmowaniu ważnych działań gospodarczych, do mobilizacji ich sił w ogólnej walce ludu pracującego z uciskiem politycznym i gospodarczym, w walce z demokracją z ciemnymi siłami faszystw.

Nigdy jednak ruch spółdzielczy nie odrzywał tak doniosłej roli i nie przybrał tak potężnego znaczenia, jakiego nabiera on dziś u nas — w odrodzonej, demokratycznej Polsce.

Mamy już poza sobą straszliwe dni niewoli. Zakończyła się zwycięsko krwawa, 6-letnia, koszmarna walka z Niemcami najedźcą. Wyzwolona ofiarom wysiłkiem żołnierza polskiego, drugą ciemnością orężem braterskiej Armii Czerwonej i zjednoczonymi działaniami Narodów Sprzymierzonych — powstała znów do życia Polska Wolna i Niepodległa.

Wkroczyliśmy szczęśliwie w okres pokojowej, twórczej pracy nad odbudową naszego kraju potwornie zniszczonego przez barbarzyńców niemieckich.

Stanęły przed nami zadania olbrzymie, trudne, wymagające niesłychanego napełnienia wszystkich sił naszych i wszystkich środków, którymi rozporządzamy. Ale są to zadania radozne i zaszczytne zarazem.

Odbudujemy przecież z gruzów i zniszczenia swój ukochany Kraj, nasze polskie miasta i wieś, naszą najdroższą ponad wszystko stolicę Polski — Warszawę! Kładziemy mowę zrebę najpiękniejszej i najbardziej wyśklepnionej przez nas w długie dni niewoli budowli, której imię brzmi: Ojczyzna! Torujemy możność i wytrwale Ojczyznę tej nowej drogi rozwoju.

Chcemy, aby była ona silna, wspaniała i umiłowana przez lud pracujący, który tworzy ją w swej ofiarnej, wytrwałej i codziennej pracy, żeby nie było w niej ucisku, gwałtu i niesprawiedliwości, żeby jak najpręcej rozkwitła ona gospodarczo i zapewniła swym obywatelom jak najpełniejsze możliwości życia w warunkach dobrobytu, postępu, zamożności i wszechstronnego rozwoju kultury i wsi.

Taką Ojczyzną może być tylko Polska Demokratyczna!

Nie może jednak stać się demokratyczną Polska bez czynnego i świadomego współdziałania w jej rozbudowie szerokich, milionowych mas ludu pracującego. Zaś jedną z form tego współdziałania jest właśnie spółdzielczość.

Spółdzielczość może rozwijać się w pełni i bez przeszkód, może stać się rzeczywistą potęgą, może ziszczyć dawne nieziszczone nadzieje jej pionierów tylko w warunkach demokracji.

Spółdzielczość i demokracja — to pojęcia nierozdzielne. Tylko w państwie demokratycznym spółdzielczość osiąga zadane podstawowe w ogólnonarodowym życiu gospodarczym i kulturalnym. Ogrom tych zadań jest nieograniczony, nieczym — poza zdolnością samego ruchu do ich wypełnienia.

Dlatego też wielki błąd popełniają ci, którzy przeciwstawiają dzisiaj spółdzielczość państwu lub nadzwrot. Było to słuszne w danej sytuacji przedwojennej, w ustroju politycznym faszystowskim, czy nawet faszystowskim. Nieślusne i szkodliwe jest dziś.

Tylko w państwie demokratycznym spółdzielczość może stać się ruchem rzeczywistym masowym. I takim ruchem stać się powinno. Inaczej nie wypełni swoich zadań, przestanie odgrywać właściwą rolę, traci swe znaczenie. Bowiem rolę ruchu spółdzielczego polega właśnie na uaktywnieniu gospodarczym wielkich milionowych mas członków spółdzielni, na wychowanie wśród nich sa-

modzielności w sposobie zaspakajania swych najżywniejszych potrzeb.

Państwo demokratyczne może z kolei utrwalić się jako takie tylko właśnie przez wszechstronny rozwój inicjatywy społecznej, politycznej, gospodarczej, kulturalnej wśród milionowych mas swych obywateli. Inaczej przestanie być demokratycznym. Ruch spółdzielczy rozwija inicjatywę samopomocy gospodarczej wśród zrzeszonych mas członkowskich, a w ślad za tym może i powinien rozwijać inicjatywę ich działalności politycznej, umysłowej i kulturalnej. To jest decydującym w rozwoju samego tego ruchu.

Całą swą ideologią, wszystkimi swymi zadaniami i całą swą przyszłością spółdzielczość jest związana z demokracją. Można powiedzieć jeszcze wyraźniej: podstawowym, naczelnym zadaniem spółdzielczości dzisiaj, w nowych warunkach, w wyzwolonej i odrodzonej Polsce jest czynić wszystko, aby wzmacniać siłę, rozwój i znaczenie państwa demokratycznego — tej najważniejszej ogólnej naszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Potrzebne jest do tego szerokie, ofiarne i wszechstronne współdziałanie milionowych mas obywateli. Niechże więc spółdzielczość budzi, organizuje i rozwija to współdziałanie.

W dzisiejszym Dniu Spółdzielczości apeluję wraz z wami, zebraniymi tutaj, do całego narodu polskiego, aby wziął jak najczynniejszy udział w tym radoznym współdziałaniu dla dobra, rozwoju i potęgi umiłowanej naszej, demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej!

Plany Związku Radzieckiego wobec Trypolitanii

NOWY JÓRK (Polpress). Waszyngtoński korespondent dziennika „Chicago Sun” ogłosił artykuł o planach radzieckich wobec Trypolitanii. Związek Radziecki domagając się Trypolitanii, nie kieruje się zwykłymi imperialistycznymi pobudkami mocarstw kolonialnych, wręcz przeciwnie, Związek Radziecki pragnie kierować administracją kraju zafowanego, aby w ciągu 10 lat pokazać, co można osiągnąć przy pomocy nowych metod gospodarki kolektywnej i nowych idei o wzajemnych stosunkach między członkami różnych ras i narodowości.

Wniosek Mołotowa — pisał dalej dziennik — opiera się na rezultatach, które osiągnięto w ciągu 25 lat w krajach Uzbeków, którzy są braćmi Arabów żyjących w Trypolitanii. Nikt nie wierzy, że Związek Radziecki wprowadzi by ustrój komunistyczny, gdyż mandat Związku Radzieckiego opiera się na zgóry określonych warunkach. Nie mniej jednak Związek Radziecki, wykonując

mandat nad Trypolitaniami, a więc nad najbardziej zafowaną częścią dawnego imperium włoskiego, otrzymałby możliwość przeprowadzenia na wielką skalę prac eksperymentalnych nad rozwiązaniami takich problemów jak na przykład walka z malarią, gruźlicą, choroby trypanowe na plantacjach bawełny itd. Nie ulega wątpliwości, że ludność miejscowa otrzymałaby pełne prawo obywatelskie. Skorzystałby z tego Berberowie, Arabowie, Tuarezy, Żydzi i Murzyni, którzy zamieszkują Trypolitanie.

Greckie partie republikańskie nie wezmą udziału w wyborach póki nie będzie zagwarantowana wolność

MOSKWA (Polpress). Agencja „Tass” donosi z Aten, że przywódcy greckich partii republikańskich: Sofili, Kafandis, Zuderis, Plastiras i Miklas złożyli na ręce prezydenta oświadczenie, w którym komunikują, że nie wezmą udziału w wyborach dopóki

Polonia szwajcarska protestuje przeciwko wyrokowi w Paderborn

BERNO (Polpress). Zjednoczenie Demokratyczne Polaków w Szwajcarii reprezentujące przeszło 20 tysięczną emigrację polską w Szwajcarii uchwaliło rezolucję, w której potępia za wyrok w Paderborn i domaga się rewizji procesu.

Z posiedzenia komisji polsko-węgierskiej

WARSZAWA (Polpress). W dniu 28 września br. odbyło się pierwsze posiedzenie komisji polsko-węgierskiej dla ustalenia wymiany towarowej na okres do końca roku bieżącego. Polska ofiarowuje węgiel i koks, stroma zaś węgierska fasolę, groch, słomę ryżową, szczytki, bawłowy i środki lecznicze.

Polonia angielska o ziemiach zachodnich

LONDYN (Polpress). W Londynie odbyło się publiczne zebranie zwołane przez Radę Obywatelską Polaków Wielkiej Brytanii, w którym wzięła udział przybyła z kraju powieściopisarka Kossak - Szczucka. Zebranie było poświęcone sprawie opanowania i spolszczenia ziem zachodnich. Kossak - Szczucka przedstawiła sytuację na ziemiach zachodnich i oświadczyła, że każdy Polak jest odpowiedzialny za wykonanie wielkiego zadania, stojącego przed narodem, zadania zagospodarowania odzyskanych ziem.

Na zebraniu przemawiali przedstawiciele wszystkich kierunków demokratycznych. W rezolucji podkreślano solidarność Polonii angielskiej z narodem polskim w akcji polowania na ziemach zachodnich.

Podstawą bytu Rumunii musi być sojusz z ZSRR

Z przemówienia Tatarescu

BUKARESZT, 2. X. (Tass). Gałęzy rumuńskie publikują przemówienie Tatarescu, który mówiąc o zadaniach rządu dał sprawozdanie z przeprowadzonych prac: program rządu jest już opracowany, podstawą bytu Rumunii musi być sojusz z ZSRR, ruch narodowy musi objąć wszystkie partie, wielkie zadania stoją przed rządem, ale nie ma takich trudności, których by nie można było przezwyciężyć. Zbliżające się wybory będą najpełniejszym dowodem pełnej wolności narodu.

Fala strajków w Stanach Zjednoczonych

LONDYN, 2. X. (BBC). Fala strajków rozlewa się po całym obszarze Stanów Zjednoczonych. W Detroit rozpoczęły strajk dwie kopalnie nafty. Robotnicy przedsiębiorstw przemysłowych w Colorado poszli w ślady swych towarzyszy z Nowego Jorku. W stanie Teksas rozpoczęły strajk elektrycy. Jak obliczają strajkuje obecnie ponad 400 tysięcy robotników. Liczba ta stale wzrasta.

Greckie partie republikańskie nie wezmą udziału w wyborach póki nie będzie zagwarantowana wolność

MOSKWA (Polpress). Agencja „Tass” donosi z Aten, że przywódcy greckich partii republikańskich: Sofili, Kafandis, Zuderis, Plastiras i Miklas złożyli na ręce prezydenta oświadczenie, w którym komunikują, że nie wezmą udziału w wyborach dopóki

nie zapanują w Grecji takie warunki, które by zagwarantowały wolne wybory. Przywódcy republikańscy zwrócili również uwagę premiera na przestępczą działalność monarchistycznych organizacji wojskowych, związku faszystowskiego „C. H.” i innych monarchistycznych - faszystowskich stowarzyszeń. Sofili oświadczył, że nie może się udać do miasta Lamia, gdyż heretż bandy faszystowskiej Suira zagroził mu śmiercią jeżeli odważy się przybyć do tego miasta.

Przywódcy republikańscy zażądali oparcia ordynacji wyborczej na zasadzie proporcjonalności.

Vulgaris w odpowiedzi na ich żądania oświadczył, iż on oświadcza, że wybory przeprowadzić należy w roku 1945, lecz sprawa ta nie została jeszcze zdecydowana.

Delegacja polska na międzynarodowym zjeździe dla spraw opieki nad dzieckiem

BERNO (Polpress). Międzynarodowy zjazd opieki nad dzieckiem — ofiarą wojny, zakończył się. W obecności władz miejskich odbyło się uroczyste posiedzenie, na którym każdemu z uczestników zjazdu wręczono tzw. „Magna carta pro inwenturam” — deklarację praw młodzieży świata — zawierającą syntezę praw zjazdu. Kierownik delegacji polskiej profesor

Michałowicz odbywa obecnie tournée po Szwajcarii. Odczyty prof. Michałowicza przedstawiające zbrodniczą działalność niemiecką na terenach polskich i w obozach koncentracyjnych — pozostawiają niezatarte wrażenie. Profesor Michałowicz udzielił również informacji o Polsce przedstawicielom prasy szwajcarskiej.

PRZEMÓWIENIE TOW. OCHABA

przedstawiciela KC PPR wygłoszone w Dniu Spółdzielczości w Warszawie

Wśród różnych legend i plotek, szerzonych przez agentów reakcji w kraju, tu i ówdzie jeszcze pokutuje legenda o rzekomo niechętnym stosunku PPR do spółdzielczości. Nie mam zamiaru dyskutować z oszczercami, pragnę tylko podkreślić, że krytyka z jaką niejednokrotnie występujemy, zwalczając takie czy inne niezdrowe zjawiska w ruchu spółdzielczym, wynika z naszej głębokiej troski o zdrowie, siłę i przyszłość ruchu spółdzielczego.

PPR wobec ruchu spółdzielczego

PPR nie stoi na boku ruchu spółdzielczego. PPR uczestniczy w jego rozbudowie, pracując wewnątrz ruchu, traktując pracę spółdzielczą, jako część ogólnej pracy nad dzwigniem kraju, traktując spółdzielczość jako niezmiernie ważne narzędzie w rękach ludu polskiego dla przebudowy naszego ustroju, dla osiągnięcia wyższych form ustrojowych. Klasa robotnicza pracuje w ruchu spółdzielczym przede wszystkim dlatego, że pragnie wyzyskać spółdzielczość, jako niezastąpione narzędzie ekonomicznej walki ze spekulacją, z tym wrzodem, pozostawionym nam przez ustrój kapitalistyczny, wojnę i okupację: wrzodem który musi być wycięty z naszego organizmu. Po drugie w spółdzielczości widzimy niezastąpioną szkołę społecznego gospodarowania dla robotników i chłopów — tych jednych prawowitych gospodarzy kraju. Po trzecie w spółdzielczości widzimy tę szeroką drogę, na której chłop rzemieślnik, inteligent pracujący może wiązać się z klasą robotniczą w jej marszu historycznym ku wyższym formom ustrojowym.

PPR ma jak najbardziej pozytywny stosunek do spółdzielczości nie z jakiegokolwiek wyrachowania „aktywnego, obliczonego na doraźny efekt, ale w pełni doceniając ogromne znaczenie ruchu spółdzielczego dla przyszłości klasy robotniczej, dla przyszłości państwa ludowego. Jeżeli występujemy czasem przeciw złudzeniom działaczy spółdzielczych starej daty, to dlatego, że błędny jest pogląd jakoby ruch spółdzielczy był ruchem neutralnym, obcym walce politycznej, jakoby niezależnie od walki politycznej mógł działać i rozwijać się apolityczny ruch spółdzielczy.

W rzeczywistości jest zupełnie inaczej. W społeczeństwie naszym na wszystkich odcinkach życia toczy się zacięta walka sił demokracji ludowej, sił postępowych, z siłami reakcji, próbującymi ciągnąć Polskę wstecz ku starym formom, czy to ku formom faszystowskim sprzed września, czy ku przebrzmiałym formom bezsilnej demokracji liberalno-kapitalistycznej sprzed maja 1926 r. PPR patrzy na ruch spółdzielczy, jako na ważny odcinek tego wielkiego frontu walki o lepszą przyszłość narodu, walki o wolną i szczęśliwą Polskę.

Głównym odcinkiem jest walka polityczna prowadzona przez partię bloku stronnictw demokratycznych PPR, PPS, Stronnictwo Demokratyczne i Stronnictwo Ludowe, walka o utrwalenie form ustrojowych, które zdobyliśmy w trudnym ciężkim boju z niemieckim okupantem i rodzimą reakcją. W tej walce najpoważniejszą rolę odgrywa nasze nowe państwo ludowe. I dlatego odcinek walki politycznej, praca nad utrwaleniem naszego państwa ludowego, państwa, oznaczającego władzę klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i inteligencji pracującej, ten odcinek będziemy uważali zawsze za najważniejszy.

Stare wrogie elementy

Obok tego odcinka bezspornie, walki politycznej ogromne zadanie do spełnienia ma ruch zawodowy i wreszcie ruch spółdzielczy. Traktujemy ruch spółdzielczy, jako nasz własny i ludowy ruch, w którym PPR bierze jak najczynniejszy udział. Walczymy, o to, żeby ruch ten wzmocnić przez dopływ nowych, ludowych sił, do starego aparatu spółdzielczego. W aparacie tym mamy wiele pozostałości z okresu, kiedy na kierownicze stanowiska w ruchu spół-

dzielczym sanacja wysuwała swoich agentów, kiedy na wielu odcinkach endecja miała aparat spółdzielczy w swoim ręku. Te stare elementy, wrogie ludowi, muszą zostać wymiecione bez reszty z aparatu spółdzielczego (oklaski). Dążymy do tego, żeby tak jak w aparacie państwowym, jak w ruchu zawodowym, jak w życiu politycznym, tak w ruchu spółdzielczym, na kierownicze stanowiska na wszystkich szczeblach wysunąć ludzi wyrosłych z mas ludowych i wiernych masom ludowym. Tylko oni potrafią związać spółdzielczość na trwałe z marszem historycznym ludu polskiego ku Polsce silnej, szczęśliwej, demokratycznej.

W walce tej napotykamy na ogromne trudności. Sprawa kadry w ruchu spółdzielczym nie może być rozwijana z dnia na dzień. Trzeba nam szkolić te kadry, wysuwać najlepszych ludzi, żeby opanować skomplikowany, rozbudowany aparat spółdzielczy, żeby rozwiązać te kolosalne zadania, jakie stoją przed ruchem spółdzielczym.

Wierzymy w siłę ruchu spółdzielczego

My wierzymy w siłę ruchu spółdzielczego. Z radością stwierdzamy fakty, że w niezmiernie trudnych warunkach ruch spółdzielczy wyrósł na potęgę gos-

podarczą, że obroty centrali gospodarczych i spółdzielni związkowych wyrastają się w miliardach złotych, a własna nasza produkcja spółdzielcza, sięga setek milionów. Z radością patrzymy na fakt, że obok ogromnych mas spółdzielców zorganizowanych poprzednio — obecnie mamy dopływ świeżych, ludowych sił, setki tysięcy członków Samopomocy Chłopskiej wiążą się z ruchem spółdzielczym. Możemy stwierdzić szybką rozbudowę nowego typu spółdzielni robotniczych, fabrycznych, zwłaszcza na terenach wielkoprzemysłowych, na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim, oraz szybki wzrost spółdzielczości wytwórczej wśród warstw rzemieślniczych, które właśnie przy pomocy spółdzielczości łączą się z klasą robotniczą i chłopstwem pracującym.

Z radością i dumą patrzymy na to, co osiągnął ruch spółdzielczy, ale z tym większą troską patrzymy na ciagle jeszcze nie rozwiązane zadanie kadry spółdzielczej, zagadnienie pełnego opanowania ruchu spółdzielczego na wszystkich odcinkach przez ludzi związanych z ludem polskim, wiernych sprawie ludowej, nienawidzących reakcji, która zgubiła nasz kraj w 1939 roku, i która dziś próbuje nam przeszkodzić w odbudowie naszego odrodzonego państwa.

Gen. Mac Arthur złoży wizytę cesarzowi Japonii

LONDYN (Polpress). Specjalny korespondent agencji „Reuters” Wilf Symth donosi, że gen. Mac Arthur będzie prawdopodobnie wkrótce rewizytował cesarza Hiro-Hito w jego pałacu. Rzecznik japońskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oświadczył, że podczas spotkania gen. Mac Arthura z cesarzem, Hiro-Hito wyraził generalnie podziękowanie za przeprowadzenie okupacji Japonii bez przelewu krwi.

Zarówno naczelny dowódca wojsk sprzymierzonych jak i cesarz wyrazili przekonanie, że gdyby doszło do inwazji pociągnęłyby ona za sobą olbrzymie ofiary w ludzkiej i obywatelskiej. Następnie zostały omówione szczegóły dotychczas okupacji i ewentualnej odbudowy Japonii. Przed opuszczeniem ambasady cesarz Hiro-Hito prosił gen. Mac Arthura by zechciał go odwiedzić w jego pałacu.

Praz. Truman potępił trzymanie b. więźniów w obozach

WASZYNGTON, 2. X. (Tass) Siedziba prez. Trumana — Białe Domy opublikował pismo prezydenta do gen. Eisenhowera, w którym prez. Truman zwraca uwagę Eisenhowerowi: na niewłaściwe warunki, w jakich przebywają byli więźniowie obozów niemieckich. Potępił trzymanie ich w obozach w dalszym ciągu. Co się zmieniło w położeniu byłych więźniów, chyba to, że strażnicy SS zamienili się w Anglików i Amerykanów — mówi prez. Truman. W dalszej części pisma poleca gen. Eisenhowerowi rekwirowanie mieżkni niemieckich i oddanie ich pokrzywdzonym więźniom. „O-

becne położenie Austrii i Niemiec nie odpowiada postanowieniom poczdamskim. Niemcy muszą odczuć, że są winni. Nie można tolerować dłużej zachowanie się Niemców, którzy czują się w dalszym ciągu panami sytuacji”.

Przed ułożeniem światowej konstytucji Federacji Związków Zawodowych

PARYŻ (Polpress). Podczas obrad w dniu 1 października na światowym kongresie Związków Zawodowych postanowiono stworzyć Komisję Konstytucyjną, której zadaniem będzie opracować strukturę nowej międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych. Do Prezydium Komisji wybrano przedstawicieli Związku Radzieckiego — Kuźniecowa, Wielkiej Brytanii — Waltera Citrina, Stanów Zjednoczonych — Hilmana, Francji — Franchanda, oraz Chin — Czu. Do Komisji weszli przedstawiciele Polski, Ameryki Łacińskiej, Szwecji, Australii i Nowej Zelandii, Unii Północno-Amerykańskiej, Włoch, Norwegii, Czech oraz międzynarodowej federacji robotników transportowych.

Protest Rady Związków Zaw. w Teheranie

TEHERAN, 2. X. (Tass). Centralna Rada Związków Zawodowych w Teheranie wystosowała do zjazdu Związków Zawodowych w Paryżu oraz do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie, w której ostro potępiła represje stosowane przez gubernatorstwo wobec

robotników. Delegaci wyznaczeni na konferencję paryską zostali aresztowani i musiano wyznaczyć innych. Zachowanie się gubernatora uważane jest za wybitnie antydemokratyczne.

Sojusznicy nie uznają „narodowego rządu jawańskiego”

LONDYN (Polpress). Na konferencji w Batawii zastępca wiceadmirała Pattersona zakomunikował dr. Soekarno i innym członkom „narodowego rządu jawańskiego”, że so-

jusznicy wojska okupacyjne nie uznają republiki jawańskiej. Mimo tego oświadczenia dr. Soekarno wydał rozkaz ściślejszej współpracy z sojusznikami dla utrzymania porządku.

Zakaz noszenia munduru wojskowego przez osoby nie pozostające w wojskowej służbie czynnej

Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 29. 45 r. zabroniono noszenia mundurów wojskowych z dystynkcjami i odznakami wojskowymi przez osoby nie pozostające w czynnej służbie wojskowej. Zarządzenie to wywołane zostało tym, że znaczna ilość wojskowych wracających z niewoli, zwolnionych do rezerwy lub przeniesionych do służby stałej w administracji cywilnej w dalszym ciągu nieprawie używa mundurów z dystynkcjami i odznakami wojskowymi. Poza tym stwierdzono, że elementy podejrzane, wykorzystujące mundury wojskowe dla celów prze-

stępnych, co podrywa autorytet Wojska Polskiego.

Winni naruszenia tego zarządzenia pociągani będą do odpowiedzialności karnej. W wyniku powyższego zarządzenia Władze Naczelne Wojska Polskiego wydały rozkaz Nr 215, który podaje kto i kiedy ma prawo nosić mundur wojskowy, zarządza odpowiednią kontrolę i pociąganie winnych do odpowiedzialności.

Strój kroju wojskowego bez dystynkcji i odznak nie jest traktowany jako mundur wojskowy.

PPR nie cofnie się

Zdajemy sobie sprawę, jak wielkie trudności stoją na drodze ku rozbudowie spółdzielczości polskiej, jak wiele ofiar trzeba będzie ponieść, żeby wyrwać z korzeniami te chwasty reakcyjne, które jeszcze plenią się w naszym kraju i które jeszcze spotykamy również na odcinku spółdzielczym. PPR przed walką tą nie cofnie się. PPR zrobi wszystko, żeby wytypować reakcję, żeby te chwasty reakcyjne na wszystkich polach naszego życia, a w szczególności w życiu spółdzielczym wyrwać z korzeniami, żeby spółdzielczość polska była związana na śmierć i życie z ludem polskim, który reprezentuje przyszłość naszego narodu, który stanowi trzon tego narodu, który wydał z rąk okupanta wolność, kierując obecnie państwem i nigdy już z kierowniczej roli nie zrezygnuje i władzy w państwie nie odda (oklaski).

W dniu Święta Spółdzielczości jeszcze raz podkreślimy nasz pozytywny stosunek do ruchu spółdzielczego, jeszcze raz używamy was w pierwszym rzędzie uświadomionych robotników i chłopów do gremialnego wstępowania w szeregi spółdzielcze, do opanowania ruchu spółdzielczego, do wszechstronnego wykorzystania tego niezastąpionego oręża w walce o nową Polskę, o Polskę ludu pracującego (oklaski).

Nowy premier Bawarii

LONDYN, 2. X. — Dr Hegner został mianowany przez władze sojusznicze nowym premierem Bawarii. W swojej proklamacji zapowiedział bezwzględna walkę wszelkim odroczom i objawom sympatii dla Hitlera zmu.

Przygotowania do wyborów w Delhi

DELHI, 2. X. (Tass). W Delhi prowadzone są przygotowania do wyborów. Wyrzwanie kandydatów ma się odbywać od 25. X. do 10. X. 1945 r. Głosowanie ma się odbyć między 21. XI a 10. XII 45 r. Wyniki głosowania podane będą w pierwszych dniach stycznia 1946 roku.

Medal zwycięstwa z okazji kapitulacji Japonii

MOSKWA (Polpress). Prezydent Rady Najwyższej ZSRR ustanowił Medal Zwycięstwa z okazji zwycięstwa, odniesionego nad Japonią. Medal ten otrzymają oficerowie i żołnierze, którzy odznaczali się w walkach przeciwko Japonii.

Sytuacja w Grecji

MOSKWA (Polpress). Agencja „Tass” donosi z Delhi, że głównodowodzący wojsk sprzymierzonych w Indochinach wydał zakaz wszelkich demonstracji i zebrań publicznych. Wprowadził on godzinę policyjną od 9-ej wieczorem do 5-ej rano.

Przybycie floty brytyjskiej do Indochin

LONDYN (Polpress). Pierwsze jednostki wschodnio-indyjskiej floty brytyjskiej przybyły do Sajgonu. Przybycie parownika francuskiego i lekkiego krążownika oczekiwane są w najbliższej przyszłości.

Aresztowanie zbrodniarzy hitlerowskich

LONDYN (Polpress). Agencja „Reuters” donosi, że na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej odbywają się masowe aresztowania zbrodniarzy hitlerowskich. W Lubecie został aresztowany oficer gestapo — Schwart, który ukrywał się jako Serb deportowany do Niemiec. Schwart był kierownikiem komórek gazowych w Oświęcimiu.

Zbrodniarze NSZ przed sądem

Rozprawa grupy „Błyskawica” przed sądem łódzkim ujawnia współpracę NSZ z Niemcami

Wczoraj w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi rozpoczęła się sensacyjna proces bandy terrorystycznej NSZ, złożonej z 10 członków pod dowództwem Mariana Grabskiego, która grasowała od połowy roku bieżącego na terenie woj. łódzkiego.

Sorawę rozpatruje Sąd Wojskowy w następującym składzie: przewodniczący — sędzia Najwyższego Sądu Wojskowego mjr Janowski; asesorowie: mjr. Gwiazdowski i ppor. Nippe; oskarża prokurator Nacz. Prokuratury Wojskowej mjr Trella. Z ramienia Min. Bezpieczeństwa Publicznego asystuje kpt. Siedlecki. Na ławie obrońców — 5 adwokatów z urzędu.

Na wstępie, sąd odrzuca wniosek obrońcy o zastosowanie amnestii i następuje odczytanie aktu oskarżenia, po czym następują zeznania oskarżonych.

ZEZNANIE HERSZTA BANDY „SPECJA”

Pierwszy zeznawał Marian Grabski (pseud. Spec) lat 38. Przyznaje się do służby w AK pod pseudonimem „Spec”. Brał udział w bitwie przeciw Niemcom pod Końską Wolą, koło Puław w 15 ptk. AK pod dowództwem „Orlika”. Po rozwiązaniu oddziału przybył do Łodzi, gdzie na rozkaz „Orlika” zorganizował oddział „Błyskawicy”, który przy pomocy środków wybuchowych miał za zadanie demolowanie sklepów żydowskich. Bomby sporządził sam Grabski, ponieważ był specem w tej dziedzinie, a Paweł (Józef Kulak) prowadził wywiad.

Grabski daje wykretnie odpowiedzi, nie chce się przyznać, że był hersztem bandy, że ci młodociani mordercy spełniali jego rozkazy; jednak do współudziału przynajmniej się. Twierdzi, że był przeciwny zamordowaniu Górniaka, a jeśli chodzi o zamordowanie małżonków Zakrzewskich mówi, że obaj mordercy Maik i Walaszczyk działali na własną rękę. Do działania na szkodę państwa nie przynajmniej się.

NSZ DEPRAWOWAŁ DUSZE MŁODZIEŻY

Z kolei zeznaje Jerzy Maik. Potwierdza on, że Grabski jest odpowiedzialny za mordy całkowicie dokonane przez tę bandę. Z zeznań jego wynika, że za pomocą terroru, mordu i zbrodni chcieli oni podważyć demokratyczny ład Rzeczypospolitej, która teraz sądzi ich, jako pospolitych morderców. NSZ doprowadzało do deprawacji młodzieży. „Spec”, 38-letni mężczyzna stał na czatach, a zabijać posyłał 18-letnich Maika i Walaszczyka, ażeby krew przelana, na zawsze popchnęła ich w odmetę zbrodni hitlerowskich.

Z zeznań Banasiaka wynika, że władze NSZ nie pozwalały mu się ujawnić, gdyż otrzymał on taki rozkaz od AK. Banasiak został szefem rejonu obejmującym 30 wsi, otrzymał polecenie stworzenia plutonu.

PRACA ORGANIZACYJNA

Zeznający z kolei Tatarowicz powiada, że Grabskiemu, Maikowi i Walaszczykowi używał schronienia i żywił ich. Następnie zeznaje Grabska. Opowiada ona, że słyszała, jak mąż i jego koledzy, mówili o wyniszczeniu reszty pozostałych przy życiu Żydów. Grabska już po rewizji schowała broń. Odniosła ją do brata, który przyjął i powiedział: — Szkoła niszczyć, może się jeszcze kiedy przyda.

Prokurator pyta Grabską:

— Po co?

„Do pracy organizacyjnej” — pada odpowiedź.

Grabski Antoni, plutonowy WP i szofer teatru WP, zeznaje, że brata przyjął, bo myślał, że jako wojskowy, nie będzie ewentualnie ponosił odpowiedzialności za jej przechowywanie. Do czego ona ma służyć zdawał sobie sprawę.

Kazimiera Maik opowiada, jak to było, kiedy przewoził grupy bandyckiej był u niej w domu i ona pomogła mu do ucieczki.

Walaszczyk przyznał się do udziału w zabójstwie małżonków Zakrzewskich. Dodaje, że strzelał z rozkazu „Spec”.

Z kolei oskarżona „Ramzesowa” (Helena Warda) zeznaje, że przyjechała do Łodzi w celu znalezienia pracy i zamieszkała u „Spec”, którego znała z czasów okupacji. Otrzymała rolę łączniczki. Za to pobierała pensję w wysokości tysiąca złotych miesięcznie i diety wyjazdowe. „Ramzesowa” wiedziała o materiałach wybuchowych, znajdujących się u „Spec”, przechowywała również koperty z wyrokami.

Oskarżona Helena Miksa, siostra Pawła (Kubiak) ukrywała brata przed władzami bezpieczeństwa publicznego i przewoziła listy ułatwiające „Pawłowi” kontakty z przewodniącym szaki NSZ.

Po zeznaniach oskarżonych, sąd wywala biegłego z ramienia Min. Bezpieczeństwa Publicznego kpt. Siedleckiego.

NSZ WSPÓŁPRACOWAŁ Z NIEMCAMI

Grupa Orlika — rozpoczyna biegły — do której należał „Spec” i jego koledzy, była oddziałem NSZ. Jest to organizacja ściśle polityczna. Stosowała metody ONR przed wojną, przez ścieżki fermentu i wzniecanie burd antysemickich, starała się odwrócić uwagę społeczeństwa od spraw istotnych, między innymi od tego, że wszystkie ważne gałęzie przemysłu polskiego były w rękach niemieckich. W czasie okupacji ONR paraliżował walkę przeciw hitleryzmowi i mordował działaczy demokratycznych. W 1943 r. ONR połączył się z radykalną grupą stronnictwa narodowego, tworząc NSZ, który współpracował z Niemcami. Na wiosnę 1944 r. w Radomiu NSZ zawarł układ z Niemcami, na mocy którego zaprzestali walki z Niemcami, celem prowadzenia z nim wspólnych działań przeciw ZSRR. Delegat „rządu” londyńskiego wiedział o tym, nie wycofał jednak konsekwencji. NSZ mordował członków Batalionów Chłopskich pod pozorem walki z komuną.

JAK NSZ ROZUMIAŁ INTERES POLSKI

Znaleziono oficjalny komunikat NSZ, który głosił: Interes Polski nie pozwala na osłabienie Niemców na wschodzie. Dowództwo NSZ posłało delegację do Londynu, którą Sosnkowski przyjął bardzo przychylnie polecając podporządkowanie się dowództwu AK. Wówczas w NSZ-e nastąpił rozłam. Część przyłączyła się do AK. NSZ-owie Lesiński został następcą Bora. Pozostali kontynuowali działalność pod firmą NSZ. W Częstochowie gazety NSZ sprzedawane były tak swobodnie jak niemieckie. Oddział Hlankiewicz — Kłukowski

(Kmicica) przeszedł całkowicie na służbę niemiecką, na żołąd i aprowizację hitlerowską. Szeregowym mówił się: NSZ przechodzi na służbę do Anglików. Pod kierownictwem niemieckim NSZ zorganizował szkołę dywersantów i spadochroniarzy, którzy mieli działać w Polsce na rzecz Niemców. Pierwsi spadochroniarze z NSZ-u pochodzili z oddziałów Bohuna, skoczyli oni w pełnym ekwipunku mając przy sobie aparat radiowy. Wiadomości mieli podawać przez radiostację niemiecką i byli w łączności z „rządem londyńskim”. Inna grupa informowała Niemców o organizacji w Polsce, o stanie i ruchu Armii Czerwonej i Wojska Polskiego. Kierownikiem szkoły dywersyjnej był lejtnant Maek, wykładali w szkole jeden NSZ-owiec i dwaj Niemcy. Po wyzwoleniu Polski NSZ kontynuowała walkę z demokracją, stosując mordy, rabunki, pro pagandę antyżydowską.

POGOTOWIE AKCJI SPECJALNEJ

Dla kierowania terrorem powstało Pogotowie Akcji Specjalnej (PAS), które miało mordować działaczy demokratycznych. Rabunki miały dać środki materialne do utrzymania oddziałów „Pas”.

Mord masowy w Wierchowinach był akcją NSZ. Wykonali go oddziały ppor. Romana, Jacka, Zemsty, Sokoła. NSZ posługiwał się dla swych celów mętami społecznymi i elementami zbrodniczymi.

Oto fragmenty z meldunku po mordach w Wierchowinach.

„Po Wierchowinach — wódzia lała się strumieniami. Była okazja: przyjechała małżonka Romana. Zdaje się, że to bandziór zdolny do mokiej roboty, do mordowania Ukraińców i Polaków. Nie krepuje się niczym. Mam z nim kłopoty, bo nabrał koni z całej okolicy i nie zwraca. Jacek obrał jednego, który wrócił z obozu koncentracyjnego. Jest dłużny 2.500 zł. za owies. W Strachostawie rabowali, co w rękę popadło”.

Stośunek NSZ do „banderowców” i „bulbowców”, którzy tyle krwi polskiej mają na sumieniu, był „koleżeński”. Uczyli się razem na szkole dywersyjnej. Wspólnym zaś wrogiem była demokracja. 23. V. 1945 r. NSZ-owcy porwali pełnomocnika dla spraw reformy rolnej i zamordowali, masakrując go straszliwie. Sekretarz maszynowego PPR-u w Lubelszczyźnie powieszono, bandyci NSZ zgwałcili żonę urzędnika pow. U. B. P. w Białej Podlaskiej.

Przedstawiciel UNRRA w Krakowie

KRAKÓW (Polpress). W Krakowie bawi general kanadyjski Stein, przedstawiciel UNRRA-y w towarzystwie podpułkownika Sosnkiewicza.

Celem wizyty jest zbadanie na miejscu jak przedstawia się sprawa repatriacji opieki spo-

łecznej i rozdania darów UNRRA-y w terenie. Goście zwiedzili dotychczas Tarnów, Jasło, Gorlice, Rabkę, Katowice, Działdów oraz Okęcie. W wyniku wizytacji general Stein obiecał pomoc UNRRA-y w żywności i odzieży specjalnie dla repatriantów.

Konkurs na reportaży

WARSZAWA (Polpress). Polskie Radio ogłasza konkurs na reportaży z życia współczesnej Polski. Tematyka dowolna. Rozmiar pracy konkursowej nie powinien przekraczać 10 tysięcy znaków drukarskich. Komisja kwalifikacyjna oprócz wartości ściśle literackich będzie brała pod uwagę również wartość dziennikarską nadesłanych prac. Za najlepszy reportaż przeznaczona zostanie nagroda w wysokości 5 tysięcy złotych. Autorzy 3-ich następnych wyróżnionych prac otrzymają nagrody w wysokości 1 tysiąca złotych. Oprócz tego Dyrekcja Programów Polskiego Radia wyznaczyła nagrodę w wysokości 1 tysięcy złotych dla młodych autorów, którzy nie publikowali dotychczas swoich prac.

Prace nadsyłać należy do dnia 1 listopada

Wykonanie dekretu o amnestii w Poznańskim

POZNAN (Polpress). Prokuratura wojskowa i wojskowy sąd okręgowy w Poznaniu zastosowały do tej pory na terenie okręgu pozo-ńskiego przepisy dekretu o amnestii w stosunku do 279 osób.

br. do Polskiego Radia — Warszawa, Koszykowa 8, Wydział Informacji Krajowej i Zagranicznej — Dział Reportażowy.

Armia Czerwona przekazuje fabryki chemiczne władzom polskim

GLIWICE (Polpress). Na terenie Dolnego Śląska przedstawiciele Armii Czerwonej przekazali już władzom polskim wszystkie fabryki przemysłu chemicznego.

Sopot oczyszczony z Niemców

SOPOT (Polpress). Dnia 20 września br. wyjechała z Sopotu ostatnia partia Niemców, odstawionych pociągiem na Zachód.

Specjalny pociąg po chorych ze strefy okupacyjnej amerykańskiej

ŁÓDŹ (Polpress). Z Łodzi wyruszył na teren południowych Niemiec i Austrii do strefy okupacyjnej amerykańskiej zmontowany przez okręg PKR specjalny pociąg sanitarny po znajdujących się tam chorych Polaków.

„Pas” werbował szpiegów, „mokra praca” na Żydach miała być wstępem do „mokrej roboty” na Polakach — demokracjach. NSZ było przeciwnie wyjściu AK z konspiracji. Te oddziały AK, które się nie ujawniły, przeszły do NSZ. Często NSZ podsyłał się pod inne nazwy, bo wie, że jest zniechęcony w społeczeństwie.

Grupa Orlika pod koniec kwietnia lub na początku maja podporządkowała się NSZ i jak w AK była grupą KB odpowiadającą NSZ-owskiemu Pas, tak również była AZ — Akcja Zbrojna, odpowiadająca NSZ-owskiemu AW.

Biegły odpowiada na kilka pytań prokuratora, stwierdzając, że ONR metody swoje i ideologię zapożyczył od hitlerizmu. Obrona zadaje pytanie, czy możliwe jest, by członkowie NSZ sądzili, że należą do AK? Biegły odpowiada: teoretycznie jest to możliwe, ale wykluczone jest, by ci, którym powierza się akcje, nie wiedzieli, że wykonują ją z ramienia NSZ.

Przewodniczący odczytuje wyniki rewizji. U większości oskarżonych znaleziono broń pełną i amunicję. U Banasiaka znaleziono 175 fałszywych dowodów na różne nazwiska.

NSZ-OWCY TO POLACY. HITLEROWCY

W przemówieniu swoim prokurator podkreślił wrogą działalność faszystowskiej reakcji skupiającej się w szeregach NSZ, do walki zbrojnej z nową Polską Demokracją. NSZ, to kontynuator ONR, NSZ-owcy to polscy hitlerowcy. Gdy Niemcy męczyli miliony ludzi w obozach koncentracyjnych i więzieniach, gdy prawdziwie narodowe oddziały partyzanckie stanęły do walki o honor wolnego Polaka, NSZ nie obrócił oręża przeciw Niemcom.

RUCH ROBOTNICZY BYŁ DLA NICH WROGIEM

Wrogiem NSZ był postępek, był ruch ludowy i robotniczy. Gdy z umęczonego narodu żydowskiego krew lała się już nie strumieniami, a oceanem, NSZ starał się uścisnąć ludzkie uczucia współczucia i solidarności. Wrogiem NSZ był również Związek Radziecki, który ponosił największe ofiary w walce z niemieckim najeźdźcą.

W dalszym ciągu przemówienia, prokurator analizuje winę całej grupy i poszczególnych członków. Społeczeństwo pragnie w spokoju pracować dla dobra swej — z takim trudem wywalczonej Ojczyzny. Wyrok powinien wykaże, że zbrodnie NSZ-u znajdują odpowiednią ocenę. W końcu prokurator domagał się kary śmierci dla Mariana Grabskiego, Jerzego Maika, Jerzego Walaszczyka oraz dla Wardowej i Banasiaka. Dla pozostałych oskarżonych prokurator żądał kary więzienia.

WYROK

Po mowach obrońców i ostatnim słowie oskarżonych, Sąd udał się na naradę. Stwierdzając w całej pełni winę oskarżonych i że działali na rzecz NSZ-u, organizacji, która w czasie wojny współpracowała z Niemcami, a po wyzwoleniu występowała przeciwko Rządowi Jedności Narodowej i sojusznicy Armii Czerwonej, oraz przeciwko działaczom demokratycznym, posługując się w tej walce terrorem i mordami kapitulnymi, sąd skazał: Grabskiego Mariana, Maika Jerzego, Walaszczyka Jerzego, Wardową Helenę i Banasiaka Mirosława na karę śmierci z pozbawieniem praw obywatelskich.

Mikę Helenę i Maik Kazimierę na 5 lat więzienia, z pozbawieniem praw obywatelskich na dwa lata po odbyciu kary.

Tatarowicza Zygmunta na 10 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich po odbyciu kary. Grabską Antoninę i Grabskiego Antoniego na 6 lat więzienia i 3 lata pozbawienia praw obywatelskich po odbyciu kary.

Oskarżeni, odwołali się do Prezydenta Bieruta z prośbą o ulaskawienie.

Otoczyć opieką i okazać pomoc zdemobilizowanym żołnierzom

W dniu 2 bm. w lokalu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Lublinie, odbyła się konferencja dyrektorów fabryk lubelskich w sprawie zorganizowania akcji pomocy dla zdemobilizowanych żołnierzy.

Konferencję zajął tow. Domagała, przewodn. Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych, który wskazał na konieczność udzielenia pomocy przez społeczeństwo tym, którzy odbyli ciężką służbę wojskową, przeszli trudny frontowy i niejednokrotnie przelali krew w walkach z wrogiem, a teraz po zdemobilizowaniu znajdują się często w bardzo ciężkich warunkach materialnych. Społeczeństwo nie może dopuścić do tego, aby ci, którzy spełnili najciężniejszy obowiązek względem Ojczyzny, zbrali o kawałek chleba i poniewierali się bez dachu nad głową.

Następnie zabrał głos ppor. Rogala, zastępca Komendanta R. K. U. Lubliniasta, do spraw politeczno-wychowawczych. Inicjator konferencji. Zapoznał on zebranych z ciężkimi warunkami, w jakich się niejednokrotnie zdemobilizowani żołnierze i ich rodziny znajdują, z zadaniami Rejonowej Komendy Uzupelnienia w stosunku do żołnierzy, którzy mają rozpoznać życie w cwiłku, ze sposobem pomocy z jaką społeczeństwo może przyjąć byłym żołnierzom.

Społeczeństwo lubelskie musi okazać pomoc tym zdemobilizowanym, którzy zatrzymują się w Lublinie chwilowo, jadąc dalej do swych miejsc zamieszkania i tym, którzy są stałymi mieszkańcami Lublina (będzie ich około 5 tys.).

Dla pierwszych, już zorganizowano na dworcu pomoc w postaci punktu noclegowego i kuchni, zaopatrywanej dzięki ofiarności społeczeństwa i Komitetu „Opieki nad Rannymi i Chorymi Żołnierzami”, który wkrótce przekształci się w „Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza”.

Zdemobilizowani żołnierze — stali mieszkańcy Lublina, muszą otrzymać pracę, aby mieć możliwość ucziwego zarobkowania. Wielu z nich szuka jednak lepszych warunków bytowania na Ziemiach Zachodnich, gdzie dla osadników wojakowskich z lubelskiego wydzielono powiat Gubin. R. K. U. Lublin skierowało tam już ponad 80 rodzin b. wojskowych.

Pierwszymi instytucjami, które okazały realną pomoc zdemobilizowanym żołnierzom były: Komitet Opieki nad Rannymi i Chorymi Żołnierzami, który wyasygnował na rece ppor. Rogala kwotę 10 tys. złotych, Polski Monopol Tyto-

niowy (6 tys. szt. papierosów), Cukrownia „Lublin” (50 kg cukru) i piekarnie lubelskie, którzy zobowiązali się codziennie dostarczać bezpłatnie pieczywa dla punktu dożywiania na dworcu.

Na konferencji, następujące firmy zadeklarowały pomoc w gotówce i naturaliach: Cukrownia „Lublin” — 50 kg cukru i zatrudnienie dla 100 zdemobilizowanych żołnierzy, Browar „Vetter” — równowartość 200 l. piwa, Polski Monopol Tytoniowy — 5 tys. złotych, Lubelskie Zakłady Mechaniczne — 5 tys. złotych, Huta Szkłana „Tatary” — 5 tys. złotych, Fabryka maszyn młynskich „Kulik” — 2 tys. złotych, f-ma Łabęcki — 3 tys. złotych, Rektyfikacja

Lubelska — 6 tys. złotych, Lubelska Wytwórnia Piłników — 1.000 złotych, Zjednoczenie Garbarń Lubelskich — 10 tys. złotych, f-ma „Karbacid” — 1.000 złotych, „Spółem” — 6 tys. złotych.

W najbliższą sobotę odbędzie się konferencja przedstawicieli wszystkich Zw. Zawod. na terenie Lublina w sprawie przeprowadzenia zbiórki ulicznej, rozdania list składek do wszystkich biur i instytucji naszego miasta i zorganizowania, jak najdalej idącej pomocy, dla zdemobilizowanych żołnierzy, którzy za swoje zasługi położone dla Ojczyzny nie mogą pozostać bez pracy i kawałka chleba.

Nadzwyczajna konferencja radiowa w Lublinie

Dnia 1 października b. r. o godzinie 1-rej w gmachu Muzeum Lubelskiego odbyła się nadzwyczajna konferencja z udziałem wiceprezesa Krzykały oraz przedstawicieli administracji, organizacji społecznych i politycznych, reprezentantów kół naukowych, Związku Zawodowego Literatów, przedstawicieli świata teatralnego, muzyki, plastyki i prasy.

Konferencja miała na celu omówienie sprawy uzyskania dla Lublina radiostacji nadawczej oraz uzyskanie zezwolenia na założenie kabla transmisyjnego między Lublinem a Warszawą.

Otworzył zebranie wiceprezydent Krzykały, który przedstawiając cel obrad, stwierdził, że Lublin, jako największy ośrodek ruchu kulturalnego, na prawym brzegu Wisły, jako ośrodek ruchu gospodarczego, politycznego i społecznego (przy tym do niedawna tymczasowa stolica Polski), posiadający własne problemy gospodarcze zasługujące w pełni na otrzymanie średniofalowej stacji nadawczej.

Głos zabierali z kolei przedstawiciele świata naukowego i artystycznego, zgodnie stwierdzając potrzebę posiadania stacji nadawczej w Lublinie, jako największego miasta kresowego Polski.

W tej chwili istnieje możliwość uzyskania częściowo ocalałego urządzenia radiowego stacji nadawczej Gdańska, które to urządzenie jest przeznaczone dla jednego z miast kresowych w Polsce.

Na obradach ustalono yosobowy skład delegacji, do której weszli przedstawiciele świata artystyczno-literacko-naukowego, organizacji politycznych i administracji: prof. dyr. Szczepański z ramienia artystów, naczelnik

Widmański z administracji i delegat z ramienia Związków Zawodowych W. Kot.

Został odczytany następnie memoriał, zbiorowo podpisany przez obecnych, z którym delegacja ma wyruszyć do Warszawy.

Dnia 2 października o godz. 8-rej rano wyruszyła delegacja do Warszawy, aby przedłożyć postulaty wysłuchane w memoriale ministrów Informacji, Propagandy oraz Głównej Dyrekcji Polskiego Radi.

Uroczyste otwarcie roku szkolnego w Szkole Rolniczej w Krężnicy Okragłej

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Krężnicy Okragłej koło Bełży przy gromadnym udziale miejscowej ludności i przedstawicieli z Woj. Urzędu Ziemi. i Inspektoratu Szkolnego uroczyste otwarcie roku szkolnego w Szkole Rolniczej. Tam, gdzie rok temu jeszcze uczęszczał i bawił się obszarnek, dziś, młodzież wiejska objęta piecią, córki i synowie gospodarzy, zapelniają sale szkolne i pod kierownictwem nauczycieli wychowują się na pożytecznych obywateli. Duży ogrod i gospodarstwo rolne, mieszczące się przy szkole, umożliwia młodzieży odbywanie praktycznych zajęć. Szczupłe środki finansowe nie pozwoliły jeszcze na razie na uruchomienie kursu, tak, że z nauki korzystają tylko chłopcy i dziewczęta z okolicznych wiosek. W najbliższym jednak czasie bursa zostanie uruchomiona.

Uroczystego otwarcia szkoły dokonał kierownik ob. Skulimowski, który

Państwowy Monopol Spirytusowy

Wytwórnia Państwowego Monopolu Spirytusowego w Lublinie podaje do wiadomości, że uruchomiła własne sklepy P. M. S. dla sprzedaży wódek spirytusu i denaturatu w następujących miejscowościach:

1. w Lublinie, przy ul. Ś-to Duskiej 4,
2. „ „ „ Nowej 23,
3. „ „ „ Krak. Przedm. 74,
4. „ „ „ I-go Maja 18,
5. w Puławach przy ul. Lubelskiej 69,
6. w Starachowicach przy ul. Piłsudskiego 38,
7. w Opolu w Ryńku,
8. w Sławowej Woła, przy ul. C X blok Nr. 1,
9. w Lubartowie przy ul. Rynek 2 Nr. 16,
10. w Rozwadowie przy ul. Rynek 71,
11. w Łęży, przy ul. 11-go listopada 15.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie podaje do wiadomości, że do składów początków, kursujących na głównych liniach PKP są włączone wagony służbowe, celem ułatwienia podróży pracownikom państwowym i PKP, udającym się w podróże służbowe. Z przejazdu w tych wagonach mogą korzystać pracownicy państwowi i PKP udający się w podróże służbowe i zaopatrzeni w t. zw. „miejscówkę” t. i. zezwolenie na zajęcie miejsca w tych wagonach. Podstawą do uzyskania miejscówki jest aktualna delegacja służbowa w połączeniu z legitymacją służbową. Wyjątek stanowią polewoje do K. R. N., którzy mogą zamawiać miejsca telefonicznie, bądź też za okazaniem legitymacji polewkich. Miejscówki wydaje Wydział Ruchu — Dystryktor Ruchu D.O. K.P. w Lublinie, przy ul. Wyszyńskiego Nr. 14, p. 36.

Zakończenie kursu świećlicowego w Lublinie

W Wojewódzkim Urzędzie Informacji i Propagandy w Lublinie zakończono VIII Kurs Kierowników Świećlic. Egzamin wykazał, że kursanci w przeciągu miesiąca bardzo dużo osiągnęli. Jest to element miary, przede wszystkim z różnych żątków województwa, który stanie się pionierem kultury i oświaty na polskiej wsi, do której wróci Pracowali wiele. Rano wykłady, po południu zajęcia świećlicowe, wieczorem samokształcenie. Ci, którzy nigdy gazet nie czytali, dziś wznajają otwarcie, że czują się źle, gdy nie ma gazet. Ta młodzież chłopaka poczuła wartość nauki i wiedzy. Wieczorem odbyło się uroczyste zakończenie kursu absolwentów przy współudziale przedstawicieli partii politycznych, szkolnictwa, Zw. Zawodowych, Wojska Polskiego, organizacji młodzieżowych. Kierownik wojewódzkiego Urzędu Inf i Propagandy nakreślił wartość kursu jako przygotowanie do pracy nad budową państwa demokratycznego. Kierowniczka Kursu rozstrząsał się ze swymi wychowankami, życzył im w ciepłych słowach owocnych prac na tak ważnym odcinku pracy.

Następnie absolwenci odpowiadali pieśnią ludową i odczytywali szereg tańców ludowych. Był więc to trojak, góral, taniec kaszubski cygan, tańce i śpiewy flaki, kuławiak i inna. Repertuar obejmował tańce ludowe całej Polski.

Wśród miłego nastroju nastąpiło rozdanie świadectw i nagród.

M. Z.

Gimnazjum Chłopskie w pałacu Radziwiłłów

W dawnym pałacu Radziwiłłów w Tyńcu (wojew. rzeszowski) otwarto ko. adukacyjne gimnazjum imienia Władysława Orkana, przeznaczone dla dzieci chłopskich.

Do gimnazjum należy wspaniały park, gdzie będą urządzone boiska sportowe. Przy zakładzie są zorganizowane internaty dla chłopców i dziewcząt. O potrze-

bie takiego gimnazjum w tej okolicy świadczy liczny napływ młodzieży. W pierwszych trzech klasach naukę pobiera 275 uczniów i uczennic. Gimnazjum znajduje się pod opieką Zw. Sam. Chłopskiej.

Kuratorium Okręgu Szkolnego w Lublinie komunikuje, że Państwowe 3-letnie Seminarium dla Nauczycieli Przedszkoli w Lublinie (ul. św. Mikołaja 10) przyjmuje kandydatki po szkole powszechnej (na kurs I) lub po I kl. gimnazjalnej na kurs II.

Zapisy w toku. Dla przyjezdnych — internat. Warunki utrzymania w internacie b. przystępne; dla nie posiadających dostatecznych środków przewiduje się częściowe lub całkowite zwolnienie z opłat.

Kuratorium O. S. L. w Lublinie.

— o —

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie podaje do wiadomości, że z dniem 20 sierpnia r. b. wchodzi w życie nowa Taryfowa Taryfa Towarowa Polskich Kolei Państwowych (linie normalnotorowe i szerokotorowe), częścią I B. Egzemplarze powyższej taryfy są do nabycia w Składnicy Taryfowej Wydziału Haulowo-Taryfowego Dyr. Kolei Państwowych w Lublinie, ul. Wyszyńskiego Nr. 14, pokój 57, w cenie 100 zł za egzemplarz.

Studium dziennikarsko- publicystyczne w Łodzi

ŁÓDŹ (Polpress). Przy organizującej się Akademii Służby Publicznej w Łodzi powstaje jednoroczne Studium Dziennikarsko — Publicystyczne.

Program tego Studium obejmuje historię prasy, organizację redakcji i administrację dziennika, wiadomości z techniki drukarskiej, prawo prasowe, zadania referentów prasowych i inne przedmioty ogólne, w części specjalnej wiadomości gospodarcze w prasie, ćwiczenia w przeglądzie prasy zagranicznej, sprawy administracji publicznej, zagadnienia spółdzielczości, sprawy rolnicze i ruchu chłopskiego, robotnicze, samorządowe, ziem zachodnich itd.

Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych.

Teatry i kina

WIELKI PORANEK TARCA

W niedzielę, dnia 7 października b. r. o godz. 12-rej w Teatrze Miejskim w Lublinie na 30 dniem publicznie odbędzie się wielki koncert wokalno-instrumentalny z udziałem artystów z Lublina i okolicznych miejscowości. Wygłoszą one w swych najpiękniejszych utworach. Przy fortepianie S. Jedrychowski. Muzyka: Chopin, Liszt, Debussy, Bartók i Brahms.

TEATR „DOMU ŻOŁNIERZA”

Dziś i pojutrze o godz. 15.30 Nowa Akademia Rolnicza „Kosuliński i Kwiatkowski” pobra Br. Broka, Zia. Gosiławy, J. Jurenda, R. Sewera i W. Stepińska, muz. Alberta Haras, Stefana Orłowskiego i Ryszarda Schellera, ref. Konstanty Gordon.

Bilety w cenie od 20 do 50 zł. do nabycia w kasie teatru od godz. 16-rej.

KINO „APOLLO” od wtorku dnia 25 września b. r. wieloletnia europejska baśń filmowa produkcji amerykańskiej p. t.: „Za ścianami szpitala”. Rolę główne: O. Stolarow i G. Grogowa. Nadprogram: „Nowiny dnia Nr. 16” i dyptych „Morze”.

KINO „BĄTY” od wtorku 2 października 1945 r. Polska komedia muzyczna na 10 etapie farsy St. Dobrzańskiego. „Żołnierze Kriwów Madagaskaru” w rolach głównych: L. Zalechowska, M. Ziało, L. Semowitka, Z. Rakowiecki. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr. 35. Początek seansów: godz. 15, 17 i 19.

KINO „BIAŁO” od soboty 28 września b. r. kapitał polska komedia sportowa, wywołująca huragan śmiechu p. t.: „Sportowce mimo wojny”. W rolach głównych: I. Benia, A. Dymasz, A. Zabęczyński, B. Burszka, J. Orwid, H. Doros. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr. 23. Początek seansów o godzinie 13, 15, 17, 19, w niedzielę i święta do południa seans o godzinie 11-rej.

RECITAL ŚPIEWACZY ZOFII MASSALSKIEJ

Dziś o godz. 19-rej w sali Towarzystwa Muzycznego odbędzie się recital śpiewaczki młodej artystki ZOFII MASSALSKIEJ. W bogatym programie usłyszymy arie i pieśni kompozytorów polskich i zagranicznych. Bilety w cenie od 20—50 zł. do nabycia w kasie kina B. Budziewskiego, Krak. Przedm. 29.

SPROTOWANIE

W Nr. 183 „Sztandar Ludu” z dnia 2 października 1945 r. w artykule „Ziemiaki dla Lublina” w zdaniu „Karta żywnościowa i kat. rodzinna upoważnia do nabycia 100 kg. jeźdnorozowo” po słowie rodzinna powinno być „zagwarantowana”.